Płochu, Atrapy

twoje rapy przereklamowane
moje walą w uszy jak
nawet z gówna ukręcę kawałek
a ty nie masz prawa nawet palcem kiwnąć

ja już buduje Arkęa twój statek to widmo
twój jest już dawno na dnie
bo ze ś chu* kiwnął

nagle wpadają mi komplementy
choć nie zawsze jestem otwarty
ale to flow
leci do konserwy
bo w chu* długo przydatny

czujesz się brzydki
wykup logo
nie masz stylu
zajeb kogoś
nic ci nie da plecak
jak za sobą ciągniesz ogon

pamiętaj tanie promocje
teraz sprzedają się drogo
ja jej nie potrzebuje wystarczy ze stoję przed tobą
robię sztosa nie na siłę
rzucam w kosmos nie na minę
rapuje naprawdę
wcześniej jak filozof śniłem